

Echa powodzi... Groźba epidemji minęła

Groźba tyfusu brzuszego i innych ciężkich chorób zakaźnych, jakie pojawiają się tak często po katastrofach powodzi, została u nas na szczęście zażegnana. Nie wiadomo, w jakiej mierze zawdzięczamy fakt ten tegorocznej łagodności mikrobow chorobotwórczych — do dzisiejszego dnia bowiem tajemnica powstawania epidemji nie została jeszcze we wszystkich szczegółach wyjaśniona. W każdym razie jednak to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w znacznej części fakt zażegnania epidemji tyfusu na terenach powodziowych zawdzięczamy energicznemu zarządzeniom władz sanitarnych.

Na całym terenie powodziowym zostały już uporządkowane doły kloaczne i studnie — te dwa najgroźniejsze źródła zarażenia. Wszędzie ma już ludność czystą, nieskażoną wodę do picia. Poza tem olbrzymia część ludności została już zaszczepiona. Akcja sanitarna trwa jeszcze w dalszym ciągu, w każdym razie jednak już dziś przewidywać można, że wybuch epidemji został zażegnany.

Na całym terenie powodziowym ilość tegorocznych zachorowań na tyfus brzuszny jest mniejsza, niż w innych latach, to znaczy nie przekracza pojedynczych, sporadycznych przypadków.

Ze względu na to, że od chwili zalania terenów katastrofą powodzi upływa już więcej niż cztery tygodnie — można mieć uzasadnioną nadzieję, że do wybuchu epidemji wogóle więcej nie przyjdzie. W każdym jednak razie władze sanitarne przeprowadzają jeszcze w dalszym ciągu akcję obronną, uzupełniając czy to oczyszczania studni i domostw, czy też szczepienia ochronne ludności.

Szczepienia podskórne i doustne wykonują lekarze. Ludność szczepi się chętnie, zdając sobie sprawę z dobrodziejstwa, jakie stanowi dla nich tak łatwa obrona przed groźną infekcją.

Wczoraj wyjechał do Paryża po kilkutygodniowym pobycie w Warszawie prezes francuskiego Czerwonego Krzyża, margrabia de Lillers, którego, jak wiadomo, delegował w porozumieniu z rządem francuskim Czerwony Krzyż Francji.

W akcji na rzecz powodzi — prezes de Lillers wyraził zgodę

na propozycję P. C. K., aby zamierzona pomoc przybrała formę dostarczenia specjalnego sprzętu, mogącego być użytecznym w akcji przeciwdziałania szerzeniu się chorób epidemicznych, zagrażających ludności wskutek powodzi. P. de Lillers zadeklarował na powyższy cel, jako doraźną pomoc, sprzęt sanitarny na ogólną sumę 50.000 franków.

Pozatem p. de Lillers obiecał po powrocie do Paryża przedstawić francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi ogromną klęskę powodzi i wyraził nadzieję, że instytucja, której przewodniczy, będzie mogła okazać ponownie swą wielką sympatię dla Polskiego Czerwonego Krzyża w jego ciężkiej pracy, mającej na celu ulżenie doli nieszczęśliwej ludności, tak godnej współczucia.

Minister Spraw Wojskowych zezwolił na udzielenie w okresie od 20 sierpnia do 1 listopada b. r. 14-dniowych urlopów rolnych podoficerom i szeregowcom, pochodzącym z miejscowości, dotkniętych klęską powodzi.

Podstawą do udzielenia urlopu podoficerowi i szeregowcowi będzie prośba ojca lub matki, skierowana bezpośrednio do dowódcy pułku, potwierdzona urzędowo przez starostę, względnie naczelnika gminy, ewentualnie posterunek policyjny, że dany podoficer czy szeregowiec potrzebny jest przy naprawianiu, względnie odbudowie zniszczonego gospodarstwa.

O udzieleniu urlopu będzie decydował dowódca pułku lub oddziału, w którym zainteresowany pełni służbę.

Z urlopów tych nie będą mogli korzystać podoficerowie i szeregowcy z rocznika poborowego 1911, którzy na jesieni b. r., t. j. w połowie września podlegają zwolnieniu do rozerwy po odbyciu obowiązkowej służby czynnej.

Niezwykle stanowisko zajął w czasie powodzi wójt wsi Męcina, w pow. limanowskim, Józef Łupa. Na wezwanie bowiem funkcjonariusza policji, kierującego akcją ratowniczą o wyznaczenie ludzi do akcji oraz koni, potrzebnych do przewiezienia taboru, nie tylko że odpowiedział odmownie, ale nadto słownie go znieważał. Mimo groźnej sytuacji odmówił wogóle udziału w ratowaniu dobytka i pozostał w domu.

Wobec doniesienia policji sprawa znajdzie obecnie swój epilog w sądzie, a niegodny swego urzędu wójt odpowiadać będzie za nadużycie władzy urzędowej oraz obrazę funkcjonariusza policji w służbie.

Nowe podręczniki historii

H. MROZOWSKA i W. MOSZCZENSKA: Podręcznik do nauki historii na drugą klasę gimnazjalną. Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1934. Str. 276. Rycin 133.

Podręcznik ten stanowi drugą część wydanego przez autorki podręcznika dla pierwszej klasy gimnazjalnej. Obejmuje okres od początków Państwa Polskiego aż do czasów saskich, opracowany według najnowszych programów nauczania.

Całość obejmuje 66 rozdziałów, ujętych w trzy grupy: 1) Polska Piastowska (26 rozdziałów), 2) Polska za Jagiellonów (rozdz. 27 — 47), 3) Rzeczpospolita szlachecka (rozdz. 48 — 66). Z dziejów powszechnych uwzględniono tylko najważniejsze wydarzenia oraz te, które bezpośrednio łączą się z historią Polski. Na końcu każdego rozdziału (obejmującego nie raz kilka części) podane są ćwiczenia, ujęte często w formie pytań. One to przedewszystkiem mają pobudzić ucznia do samodzielnego myślenia, do porównywania zjawisk historycznych, do wyjaśniania wpływu wydarzeń politycznych na stosunki gospodarcze, kulturalne i społeczne, do aktualizacji zjawisk historycznych.

Oczywiście przy dzisiejszych metodach t. zw. „państwowego wychowania” nasuwają się już zgory poważne wątpliwości, co do owej aktualizacji zdarzeń historycznych, stosowanej w podręczniku. Bo jakżeż łatwo taką aktualizację, która jest zawsze ryzykowna, wrzyskać można dla całkiem widocznych celów politycznych. Znamy już dobrze naprzykład taką „aktualizację” Batorego. Przypada jednakże trzeba, że podręcznik naogół szczęśliwie ominął te niebezpieczeństwa, a autorki wykazały wiele umiaru w stosowaniu nowych metod. W ustępach o Batoremu mamy następujące „aktualizowane” ćwiczenie: „W czasie waki z Gdańskiem podjął król Batory myśl obdarowania przywilejami m. Ełblaga i uczynienia zeń głównego portu morskiego, żeby uniezależnić Polskę od Gdańska, porównać te plany Batorego z polityką Polski dzisiejszej w sprawie portu w Gdyni”.

Obawy więc były bezpodstawne, bo to ćwiczenie jest aktualizacją wcale zgrabną i pobudzającą ucznia do samodzielnego myślenia. Oczywiście na największe niebezpieczeństwa będą autorki narażone dopiero w trzeciej części podręcznika, gdy przy traktowaniu najnowszych dziejów Polski jaskrawo wystąpią tendencje „państwowego wychowania”.

Podręcznik jest ilustrowany 133 rycinami, które również są objęte ćwiczeniami. Zaktualizowane mapy historyczne obok dawnych granic podają w czerwonym kolorze dzisiejszą granicę państwową.

WL. JAROSZ i A. KARGOL: Opowiadania z dziejów ojczystych dla

Wybory burmistrzów w woj. warszawskim

W przyszłym tygodniu odbędą się na terenie województwa warszawskiego wybory władz miejskich w miastach i miasteczkach, gdzie w maju r. b. odbyły się wybory do rad miejskich.

Listy kandydatów na burmistrzów, prezydentów i ławników zostaną ostatecznie uzgodnione w ciągu najbliższych dni.

Czy Lange był mordercą zaginionych kobiet z Bydgoszczy?

POZNAN, 17.8 (tel. wł.). Jak się okazuje, śledztwo w sprawie Lange odkrywa z każdym dniem coraz bardziej rewelacyjne szczegóły. W tych dniach zostali wysłani wywiadowcy do Bydgoszczy, ponieważ w okresie pobytu Langego w tem mieście zaginęło szereg kobiet, znanych mordercy. Zachodzi tedy przypuszczenie, że zostały one zamordowane w podobnie bestjański sposób, jak i s. p. Nowicka.

Lange w tych dniach został poddany badaniom psychiatrycznym dla stwierdzenia stanu jego poczytalności. Syn jego, Bronisław, jest zupełnie psychicznie złamany i rozpaczliwie. Osadzono również w areszcie pierwszą żonę Langego, która nie może przebaczyć mężowi, że przez niego zamieszana została w tę okropną sprawę.

Patnicy przeżyli Niesamowite chwile nad przepaścią

KRAKÓW, 17.8 (tel. wł.). Między Kalwarią Zebrzydowską a Krakowem omal nie wydarzyła się katastrofa, której skutki byłyby straszne, ponieważ jest niemal pewne, że 30 osób straciłoby życie. Oto, gdy zdążający z Kalwarii w kierunku Krakowa autobus z 30 pasażerami, zjeżdżał z góry, zapaliły się

hamulce, a wóz zaczął staczać się w dół, przyczem uderzył w wierzbę, zламаł ją i zatrzymał się nad przepaścią.

Autobus nagle rozbił się. Kilka osób odniosło jedynie lekkie obrażenia, tak że po opatrunku rannych mogli udać się pieszo w dalszą drogę.

Przechwycenie szajki przemytników kokainy i morfiny

KATOWICE, 17.8. (tel. wł.). Straż graniczna w tych dniach wpadła na trop szajki przemytniczej, która przemycala kokainę i morfinę. Szajka grasowała na terenie między Chorzowem a Bytomiem, z jednej strony i między Raciborzem a Rybnikiem z drugiej strony. W Chorzowie narkotyki były ukryte na składzie u jednego z tamtejszych rzeźników. Córka owego rzeźnika była narzeczoną herszta przemytników.

Rewizja dokonana w mieszkaniu rzeźnika ujawniła większy pakiet kokainy i morfiny. Straty skarbu państwa są b. znaczne, ponieważ przemytnicy działali od dłuższego czasu. Kilka osób po przesłuchaniu u sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Blższych szczegółów tej afery nie możemy podać, ponieważ śledztwo jeszcze nie zostało zakończone.

Kronika sądowa

O odszkodowanie 1 mil. zł.

WARSZAWA. — Do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego wpłynęło powództwo pełnomocnika spadkobierców hr. Tyszkiewicza przeciwko Skarbowi Państwa. Skarga powódowa domaga się odszkodowania w sumie szóstą miliona złotych, w związku z niezastosowaniem się Dyrekcji Lasów Państwowych do nakazu komornika, opuszczenia terenów majątku, który wyrokiem sądu został zwrócony spadkobiercom hr. Tyszkiewicza, jako skonfiskowany przez zaborców za działalność niepodległościową.

Skargę powodową w imieniu spadkobierców po hr. Tyszkiewiczu złożył adw. Wł. Szyszkowski.

Oflara totalizatora

WARSZAWA. — Co rok totalizator wyrzuca na ławę oskarżonych swoje ofiary. Był nią też urzędnik kierownictwa wojewskiego zaopatrzenia aeronautyki Henryk Dymasz, który wczoraj stanął przed sądem. Przegrany pewną sumę na wyścigach, Dymasz zaczął dopuszczać się nadużyć na urzędzie i kontrola wykryła, że fałszując dowody wpłat na PKO, przywłaszczył sobie 4.000 zł.

Grał wciąż dalej, starając się zdobyć wygraną i pokryć straty. Doremnie. Na rozprawie ze skrupą przyznał się do winy.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Czy było oszustwo parcelacyjne?

WARSZAWA. — Zakonieczone zostało śledztwo w sprawie b. rosyjskiego generała i radcy dworu, Iwana Kuskuzewa. Generał osadzony został w więzieniu pod zarzutem dokonania oszustwa w związku z parcelacją.

Listy do redakcji

Wyjaśnienie p. Bogusza

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką „Próba wymuszenia 5.000 zł. od Jana Kiepur”, wydrukowaną w 224 Nr. ABC z dnia 14 sierpnia 1934 r. proszę uprzejmie o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia.

Z Kazimierzem Boguszem, byłym słuchaczem prawa, nie miałem i nie mam nic wspólnego. Znaznacząc również, że nie jest on moim krewnym, ani nawet znajomym.

Z poważaniem

Kazimierz Bogusz
student Politechniki Warszawskiej
Warszawa, 16 sierpnia 1934 r.

celając majątku ziemskiego. W toku śledztwa Kuskuzew pokrył wszystkie straty poszkodowanych. Został on wypuszczony za kaucją 25.000 zł.

B. generał Kuskuzew jest właścicielem dużego majątku pod Kowlem, wielkich majątków w Rumunii i Bułgarii, poatem posiada ogromne ilości złotych monet rosyjskich.

Kuskuzew nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nie znając przepisów parcelacyjnych, wadliwie przeprowadził formalności. Wobec tego Urząd Ziemski nie zatwierdził dokonanej parcelacji, a klienci natychmiast zgłosili się ze skargą do władz, nie zwracając się przedtem o załatwienie pretensyj do niego.

Kuskuzew był szefem szpitalnictwa wojskowego armii carskiej w czasie wojny światowej i należał do najwybitniejszych dygnitarzy przedwojennej Rosji.

Nowa rozprawa morderców Garnarczówny

KRAKÓW. — Wobec uchylania uchwały przysięgłych na rozprawie czerwcowej przeciwko sprawcom morderstwa na osobie s. p. Garnarczówny, nowa rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciwko Janowi Dońcowi, Kazimierzowi Schenkirzykowi i Władysławowi Bobrzeckiemu wyznaczona została na dzień 18 września b. r.

Olejniczak uniewinniony z zarzutu kradzieży

KRAKÓW. — W kwietniu r. b. toczył się w Krakowie głośny proces przeciw Bolesławowi Olejniczakowi, oskarżonemu o zamordowanie swego kolegi, studenta teologii, Stanisława Lechowicza. Olejniczak został skazany wtedy na 12 lat więzienia, ponieważ jednak akt oskarżenia obejmował też kilka wypadków kradzieży, o które pomawiane Olejniczaka, odbyła się dziś ponowna przeciw niemu rozprawa o kradzież. Tym razem, spowodu braku dowodów winy, Olejniczak został uniewinniony.

Bug i Muchawiec wylały pod Brześciem

BRZEŚĆ n/B, 17.8. Wody Muchawicy i Bugu wskutek gwałtownych deszczów przybrały ostatnio na terenie wojew. białostockiego. Wody wystąpiły z brzegów, zalając szereg nizin położonych łuk.

Wskutek wylewu zanotowano kilka wypadków utonięć w czasie kąpiei w miejscach, gdzie woda uległa znacznemu pogłębieniu.

Z kraju

POZNAN

Oudem ocalony. W zabudowaniach uniwersyteckich dach pawilonu Collegium Medicum pokrywany jest blachą. Jeden z robotników, zajęty przy układaniu blachy, Marjan Choremski, stracił równowagę i począł spadać w przepaść. Na szczęście spadając zaczął się ubierać o wystający hak i zawisł między niebem i ziemią. Obecni zorientowali się w sytuacji, przygotowali naprędce rusztowanie, na które w jakiś czas spadł Choremski, nie odnosząc szwanku.

LWÓW

Niudana demonstracja. Wykorzystując pobyt Polaków z zagranicy komisji postanowili zorganizować masówkę na placu św. Ducha, skąd mieli wyruszyć pochodem, policja jednak udaremniła ten plan, rozpraszając zebranych.

Przemytnicy za kraty. W mieszkaniu przy ul. Krakowskiej we Lwowie aresztowano 3-ech przemytników, konfiskując przytem 950 zapalniczek.

Komuniści contra O. U. N. W gminie Solce pow. drohobyckiego wynika krwawa bójka pomiędzy sympatykami O. U. N. i K. C. Z. U. Uczestnicy strzelali z karabinów i rewolwerów, przeto zostali rannici 3 osoby.

SOSNOWIEC

Strajk robotników ziemnych. W czwartek około południa wybuchł strajk robotników, pracujących przy robotach miejskich w Sosnowcu. Przy robotach ziemnych strajkuje 240 robotników, a przy kamieniołomach — 40-robotników.

Bezrobocie w Zagłębiu wzrasta... Sytuacja Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się katastroficznie. Młynarzy Zakłady zwołniono w hucie „Miłowice” 27 robotników, w hucie zaś „Katarzyna” 47. Zakłady

Solvay zwolniły 23 robotników, a Tow. Grodzieckie oddało 20 robotników. Tow. Franko-włoskie w Dąbrowie Górniczej zapowiedziało zamknięcie dwu kopalń od 25.8.34 do 9.9.34 wskutek remontu, przez co 814 robotników straci narazie pracę.

WILNO

Ulgę dla firm futrzarskich. Min. Skarbu zawiadomiło delegację „Targów Futrzarskich w Wilnie, że wszystkie firmy futrzarskie, biorące udział w Targach, będą zwolnione od nabywania świadectw przemysłowych oraz od podatku przemysłowego, przypadającego od transakcyj, dokonanych na Targach.

KATOWICE

Zatrucie grzybami. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W miejscowości Polska Cerkiew, pow. kozińskiego, wydarzył się wypadek zatrucia grzybami, wskutek czego 3 członków rodziny Jakubiewicz zmarło.

ŁÓDŹ

Nagły zgon strażaka. Przy ul. Kąkulej wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił doszczętnie drewniany budynek mieszkalny. Wskutek pożaru 14 rodzin, liczących 70 osób, pozostało bez dachu nad głową i obozuje na pobliskim polu.

W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków dostał ataku serca i zmarł przed przybyciem lekarza.

RÓWNE

Katastrofa samolotowa. Samolot wojskowy 5 pułku lotniczego 53 eskadry, wskutek defektu silnika zmuszony był w środek do lądowania na prowizorycznym lotnisku koło wsi Koźlin, pow. rówieńskiego. W czasie lądowania samolot rozbił się doszczętnie o stromy brzeg Horynia. Pilot podpor. Oleśkiewicz został ciężko ranny i w stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi żandarmerja.

Sport

Piłka nożna

O MISTRZOSTWO LIGI

W najbliższą niedzielę odbędą się 4 mecze o mistrzostwo Ligi. Walczą Polonia z Ruchem w Warszawie, ŁKS z Wartą w Poznaniu, Cracovia z Garbarnią w Krakowie i Pogoń z Warszawianką we Łwowie.

TŁOK NA ZAWODACH

Dnia 9 września, jak wiadomo odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego rewanżowy mecz piłkarski Polska — Niemcy. Na stadionie Wojska Polskiego starają się obecnie powiększyć ilość miejsc przynajmniej do 20 tys. Wszyscy bowiem wskazują na to, że mecz ten zgromadzi rekordową i nieotwartą dotychczas liczbę publiczności. Już obecnie na miesiąc przed meczem Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał zgłoszenia na 10 tys. miejsc. Śląsk prosi o zarezerwanie 4 tys. miejsc, Łódź o 2 tys., Lwów — 1000, Niemieckie Biuro Podróży 2 tys., Prus Wschodnie 500 i t. d.

L. atletyka

JAPONKI PRZEGRYWAJĄ

W Niemczech rozegrany został międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pań Japonia — Niemcy, zakończony wysoką porażką drużyny japońskiej w stosunku 28:61. Wyniki, osiągnięte przez japońskie lekkoatletki świadczą, że Japonki nie będą dla nas groźne na najbliższym meczu Polska — Japonia.

200 mtr. wygrała Niemka Krauss w czasie 26 sek. (Walawiczówna w Brukseli uzyskała czas 24,6). Druga Niemka Dollinger zajęła drugie miejsce w czasie 26 sek. Idota osiągnęła 28,2 a Yamamoto — 29,6.

Pływanie

PLYWACY W MAGDEBURGU

W Magdeburgu w dalszym ciągu pływackie mistrzostwo Europy rozegrano wczoraj finał sztafety 4x200 metrów stylem dowolnym. Zwycięży-

ła sztafeta węgierska w czasie 9:30,2.

2) Niemcy — 9:31,2, 3) Włochy — 9:44,1, 4) Francja — 9:45,9 5) Anglia — 10:05,2, 6) Danja — 10:07,7.

Nasza sztafeta, jak wiadomo odpadła w przedbiegach.

W turnieju waterpolo o mistrzostwo Europy, Belgia pokonała Holandję 4:1, Hiszpania wygrała z Włochami 2:0, Niemcy zwyciężyli Szwecję 6:3, a Węgry odnieśli zwycięstwo nad Francją 5:0.

Dotychczasowa punktacja pływackich mistrzostw Europy jest następująca: 1) Niemcy 50 pkt., 2) Węgry 39 pkt., 3) Włochy — 11 pkt., 4) Francja — 9 pkt., 5) Czechosłowacja — 5 pkt., 6) Holandia — 4 i pół pkt., 7) Anglia — 4 pkt., 8) Szwecja — 2 i pół pkt., 9) Danja — 2 pkt., 10) Polska — 1 pkt. Pozostałe państwa bez punktów.

Kolarstwo

MECZ KOLARSKI WARSZAWA — BERLIN

Dnia 22 b. m., jak już podaliśmy, rozpocznie się pierwszy międzypaństwowy mecz kolarski Warszawa — Berlin. Trasa długości 795,3 km. podzielona została na 5 etapów. Pierwszego dnia droga prowadzi z Berlina do Pity. (250 km.), dnia 23 b. m. z Pity do Poznania (106 km.), dnia 24 b. m. z Poznania do Kalisza (184,4 km.), dnia 25 b. m. z Kalisza do Łodzi (115,9 km.), a dnia 26 b. m. z Łodzi do Warszawy (140 km.). Każda drużyna składa się z 16 kolarzy. Skład Polski: Ignaczak, Igo, M. Kapiak, Kietbasa, Konopczyński, Korsak — Zaleski, Lipiński, Michałak, Moćulski, Olecki, Starzyński, Wasilewski, Urbanik, Zieliński, Lange i Wiecek. Skład Niemiec: Krückel, Weiss, Löber, Wierz, Kranzer, Scheller, Böhm, Cchellhorn, Oberbeck, Langmann, Balzer, Fuhrmann, Hauswald, Hupfeld, Schultenhehn i Fiyar.

Rezerwowymi są ze strony Polski: Odartus, Duda, Korwin-Piotrowski i Komornicki, a ze strony Niemiec: Gross, Stoff, Matysiak i Rehberg.